

11 września 2018



2018 - rok podwójnego jubileuszu

- Ważne, by poczucie bycia Polakami napawało nas dumą i sprawiało autentyczną radość - mówi w rozmowie Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego.

- Urząd Marszałkowski jest wraz ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli współorganizatorem projektu Akademia Obywatelska 1918. Przedsięwzięcie wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Dlaczego Pana zdaniem warto angażować się w takie projekty?

Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego: - W takie projekty należy się angażować i to nie tylko w roku jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, chociaż oczywiście ten rok jest szczególny. Tego zaangażowania wymaga od

nas „obowiązek pamięci”. Cyprian Kamil Norwid mówił, że „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”. Te słowa szczególnie dobitnie brzmią w roku 100 - lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Po 123 latach niewoli, po zrywach niepodległościowych, po szlakach bitewnych I Wojny Światowej, spełniło się marzenie pokoleń Polaków - odrodziło się niepodległe Państwo Polskie.

Mamy to szczęście, że żyjemy w wolnym, zasobnym i rozwijającym się kraju. Ojczyzna nie wymaga od nas ofiary krwi. Ale naszym obowiązkiem jest wracanie pamięcią do historycznych wydarzeń sprzed 100 lat i do ludzi, którzy o Polskę walczyli, którzy ją budowali i dbali o zachowanie polskości. Naszym wielkim zbiorowym obowiązkiem na dziś i na jutro jest obowiązek pamięci. Przekazywanie tej historii kolejnym pokoleniom.

Stąd tak ważne są takie projekty, jak „Akademia Obywatelska 1918” - kształtujące szacunek dla historii Polski, budujące zainteresowanie tą historią, ale też kształtujące postawy obywatelskie młodych ludzi i ich zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnych.

- Który z wielkich polityków XX-lecia międzywojennego jest Panu najbliższy i dlaczego?

- Na pewno taką postacią jest Wincenty Witos - niekwestionowany przywódca Ruchu Ludowego oraz trzykrotny polski premier okresu II Rzeczypospolitej. Był prawdziwym mężem stanu, dla którego dobro Ojczyzny stało ponad wszystko, ponad partykularne czy partyjne interesy. Nie wyrzekł się swoich poglądów i postaw, nawet wówczas, gdy został bezpodstawnie zatrzymany i postawiono mu absurdalne oskarżenie o przygotowywanie zamachu stanu, a następnie został w procesie brzeskim, w 100 procentach procesie politycznym „na zlecenie”, skazany na 1,5 roku więzienia. Nota bene do dzisiaj nie doczekał się rehabilitacji, mimo iż i Polskiego Stronnictwo Ludowe, i potomkowie Witosy o to występowali.

To niezwykle, że mimo upływu czasu tak wiele przesłań Wincentego Witosy jest wciąż aktualnych. Zostawił credo dla potomnych i to nie tylko zwolenników ruchu ludowego. W roku jubileuszu 100 - lecia odzyskania niepodległości. warto przywołać choćby jego słowa odnoszące się do Ojczyzny: „Największym dobrem nie jest gospodarstwo, majątek, pieniądze, ale miłość Ojczyzny”.

- Jakich umiejętności i jakich postaw mogą się od tego polityka uczyć dzisiaj młodzi ludzie?

- Wincenty Witos był chłopskim dzieckiem, które doszło do wielkich zaszczytów bycia

faktycznym przywódcą Ruchu Ludowego oraz trzykrotnym premierem Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo swoich wrodzonych talentów, bo mówi się o nim jako o geniuszu politycznym, nie osiągnąłby tak wiele, gdyby nie upór i konsekwencja w działaniu, które go cechowały. Witos nosił się po chłopsku, czuł się chłopem, ale był wielkim mężem stanu, z którego zdaniem liczyli się politycy wszystkich opcji politycznych. Był patriotą do końca oddanym Polsce. Potrafił jednoczyć ludzi ponad podziałami - przykładem jest objęcie przez Witosą teki premiera Rządu Obrony Narodowej w 1920 roku, w obliczu wojny bolszewickiej. Ta umiejętność łączenia ludzi to cecha, która przydałaby się wielu z nas, nie tylko współczesnym politykom.

- W roku 2018 świętujemy nie tylko 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku mija również 20 lat od wydarzeń, które zdecydowały o istnieniu naszego województwa - świętokrzyskiego. Urząd Marszałkowski bardzo uroczyście obchodził tę rocznicę. Dlaczego?

- Świętujemy przez cały 2018 rok pod hasłem „Świętokrzyskie to My”. Radni Sejmiku uchwalili rok 2018 „Rokiem Jubileuszu 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego”. 5 czerwca odbyła się uroczysta Gala XX - lecia, a decyzją radnych Sejmiku każdego roku w tym właśnie dniu - 5 czerwca - będziemy obchodzić Święto Województwa. Dlaczego tak uroczyście? Bo 20 lat temu ważyło się nasze samodzielne być albo nie na mapie administracyjnej kraju. I dzięki determinacji i wielkiemu zaangażowaniu mieszkańców udało nam się tę „regionalną niepodległość” obronić. Stworzyliśmy wówczas, w 1998 roku, wspaniałą, autentyczną wspólnotę. To był sukces wszystkich mieszkańców regionu i warto o tym przypominać.

- Dobrze wykorzystaliśmy te minione 20 lat?

- Poczucie tożsamości regionalnej pozwala nam rozwijać skrzydła. Do województwa napłynęły olbrzymie środki unijne - ponad 15 mld zł od 2004 roku, co przekłada się na wartość realizowanych przedsięwzięć ponad 26 mld zł. Cieszymy się z samodzielności regionu, z tego, że sami możemy decydować o swoich sprawach. Trudno wymieniać wszystkie inwestycje, które zostały zrealizowane. Jest ich naprawdę dużo, praktycznie w każdej dziedzinie. Doceniamy możliwości, które się przed nami otworzyły, ale mamy świadomość, że wciąż jest wiele do zrobienia, zarówno jeśli chodzi o rozwój gospodarczy, jak i budowanie tzw. kapitału społecznego.

- Czym dla Pana jest patriotyzm?

-To umiłowanie ojczyzny i gotowość do poświęceń dla niej. Kiedyś, w ciężkich okolicznościach historycznych, najbardziej heroicznym czynem patriotycznym było oddanie

swojego życia w obronie ojczyzny. Dzisiaj patriotyzm nie wymaga od nas ofiar. Myślę, że współczesny patriotyzm można definiować w różny sposób, bo też jego oblicza mogą być różne. Może się przejawiać w pielęgnowaniu zwyczajów narodowych i przekazywanie miłości do ojczyzny swoim dzieciom, w poczuciu dumy z naszej wspólnej historii i z faktu, że jesteśmy Polakami. Ale także poprzez budowanie wartościowych więzi społecznych i dobrych mechanizmów ekonomiczno-politycznych. Może się też objawiać w tak- wydawałoby się – prozaicznych sprawach jak dobre wykonywanie pracy czy uczciwe płacenie podatków. Myślę, że ważne by to poczucie bycia Polakami napawało nas dumą i sprawiało autentyczną radość.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz -Potaczała